

Sygnatura akt VI Ka 971/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **25 października 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Agata Gawron-Sambura

Protokolant Barbara Szkabarnicka

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2016 r.

sprawy **A. D. (D.)** ur. (...) w Z.

syna M. i R.

obwinionego z art. 11§1 kw w zw. z art. 119§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 14 czerwca 2016 r. sygnatura akt III W 2261/15

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego A. K. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony obwinionego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 971/16

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 14 czerwca 2016r., sygn. akt III W 2261/15 apelację na korzyść obwinionego A. D. wywiódł jego obrońca z urzędu, który zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanych mu wykroczeń, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelacja obrońcy obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie w zakresie, w jakim domaga się uniewinnienia A. D. od popełnienia wykroczeń opisanych we wniosku o ukaranie, a kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza środka odwoławczego skutkują koniecznością uznania wywiedzionej apelacji za bezzasadną.

Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dokonując wszechstronnej, oceny zebranych dowodów, nie uchybiając zasadom wiedzy, logicznego rozumowania, ani doświadczenia życiowego, ocenę tę przedstawiając w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Obrońca obwinionego w wywiedzionej apelacji kwestionuje ustalenia faktyczne oraz przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, co sprowadza do tezy, że nie można negatywnie oceniać wyjaśnień obwinionego wobec braku jednoznacznych dowodów wskazujących na popełnienie przez niego zarzucanych mu wykroczeń. Wskazała apelująca mianowicie, że świadkowie nie widzieli, by A. D. dokonywał kradzieży paliwa, zaś o sprawstwie obwinionego nie może decydować wyczuwalny od niego zapach benzyny, skoro bezspornym jest jego kontakt z K. Ś., który jak zeznawano w sprawie „był cały obłany paliwem”.

Pamiętać należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk (art. 8 kpw), jeśli tylko: - jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy - stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego - jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (post. SN z dnia 12.07.2006 roku sygn. II KK 12/06 LEX nr 193084).

W pierwszej kolejności przypomnieć należy apelującemu, że wbrew jego wywodom materiał dowodowy w oparciu, o który w niniejszej sprawie Sąd I instancji dokonywał ustaleń faktycznych był w pełni wystarczający do uznania sprawstwa obwinionego w zakresie obu zarzucanych mu wykroczeń, niemniej z powodu upływu terminu ich przedawnienia nie można było pociągnąć obwinionego do odpowiedzialności na etapie wyrokowania przez Sąd Rejonowy.

Pozostaje faktem, iż materiałem obciążającym w realiach niniejszej sprawy były w głównej mierze wypowiedzi policjanta M. K., który krytycznego dnia podjął wzmiankowaną interwencję, w związku z którą dokonano zatrzymania obwinionego i K. Ś.. Skoro jednak przesłuchanemu świadkowi nie sposób zarzucić zeznawania nieprawdy, z przyczyn prawidłowo zasygnalizowanych przez Sąd meriti na kartach pisemnego uzasadnienia, to depozycje te prawidłowo uznane zostały przez tenże Sąd za dostateczną podstawę do dokonywania niebudzących wątpliwości ustaleń w odniesieniu do sprawstwa obwinionego.

Przechodząc do zeznań wskazanego świadka, gdy chodzi o jego relacje rzeczywiście przed Sądem szczegółów zajścia nie pamiętał już dokładnie, ale pomimo tego zdarzenie z udziałem obwinionego było na tyle charakterystyczne, że pomimo upływu czasu wiedział, że chodziło o usiłowanie kradzieży paliwa. Zapomina apelujący jednak, że w poczet materiału dowodowego wprowadzone zostały zeznania tego świadka z postępowania wyjaśniającego. Wówczas podał bardziej szczegółowo, że po przybyciu na miejsce zdarzenia przy wskazanych samochodach należących do pokrzywdzonych widział dwóch kucających mężczyzn, którzy na widok oznakowanego pojazdu zaczęli uciekać i po podjętym za nimi pościgu, w trakcie którego cały czas mieli ich w zasięgu wzroku, dokonano ich zatrzymania. W sposób pewny i nie budzący żadnych wątpliwości świadek zeznał, że obaj mężczyźni, którymi okazali się być obwiniony i K. Ś., mieli zabrudzone dłonie, a ich ubrania były przesiąknięte zapachem benzyny (k. 22). Policjant nie miał żadnych złudzeń, że obwiniony wraz z kolegą krytycznego dnia usiłował skraść paliwo z samochodów należących do pokrzywdzonych, w kontekście jego wypowiedzi nie może być zatem mowy o pomyleniu osoby obwinionego z inną osobą, co sugeruje skarżący w wywiedzionej apelacji, bo przecież ujawnienie przez niego tych konkretnych przestępczych zachowań, kiedy zauważył obwinionego i jego kolegę kucających obok obu samochodu, z których usiłowano w sposób ustalony przez Sąd dokonać kradzieży benzyny, legło u podstaw interwencji podjętej przez niego wobec obwinionego. Jak wynika bowiem z jego stanowczych relacji, podjął pościg za obwinionym, bo był pewny co do popełnienia przez niego tego wykroczenia. Twierdzeniom policjanta o nieprzypadkowej obecności obwinionego na miejscu zajścia odpowiada zapis widniejący w notatce urzędowej z przebiegu interwencji (k. 5), która w postępowaniu w sprawach o wykroczenia (art. 54 § 3 kpw) jest dowodem, wyraźnie stanowiący, iż jeden ze sprawców później przez nich zatrzymanych kucał przy samochodzie F. (...), zaś drugi obok pojazdu D. (...) i obaj mieli zabrudzone ręce, a ich ubrania były przesiąknięte zapachem benzyny. Skoro więc zeznający policjant wyraźnie widział obwinionego i K. Ś. obok pojazdów, z których

usiłowano dokonać kradzieży paliwa poprzez jego spuszczenie z baku do 5 – litrowych kanistrów za pomocą gumowego wężyka, skoro to właśnie ci mężczyźni zaczęli uciekać widząc przybyłych Policjantów, skoro policjanci nie tracąc z pola widzenia uciekających mężczyzn dokonali bezzwłocznie ich zatrzymania i jednym z nich okazał się być nie kto inny jak A. D., skoro u obu zatrzymanych mężczyzn ujawniono ślady wskazujące na ich udział w usiłowaniu kradzieży paliwa, skoro wreszcie na miejscu zdarzenia nie znajdowały się inne osoby mogące mieć związek z próbą kradzieży benzyny, to nie sposób zasadnie twierdzić, że w sprawie pojawiły się jakieś wątpliwości co do udziału obwinionego odnośnie wykroczeń mu inkryminowanych. Skarżący zwracając uwagę na możliwość przesiąknięcia ubrań obwinionego zapachem benzyny z racji kontaktu obwinionego z K. Ś. w czasie jazdy radiowozem zapomina wyraźnie, że przesłuchany policjant wyraźnie zeznał, co znalazło także odzwierciedlenie w sporządzonej przez niego z tejże interwencji notatce urzędowej, że zaraz po zatrzymaniu obwinionego, a więc zanim wsiadł razem ze Ś. do radiowozu czuć było od niego zapach paliwa i miał ubrudzone ręce. Potrzeby zabezpieczenia dowodów wskazywanych w apelacji przez skarżącego w niniejszej sprawie nie było, podobnie jak słuchanie osoby zgłaszającej przedmiotową kradzież, skoro fakt udziału oskarżonego w zarzucanych mu wykroczeniach wynikający z jednoznacznych depozycji policjanta będącego na miejscu zdarzenia i obserwującego karalne zachowanie oskarżonego, wątpliwości żadnych nie budził Tym samym doświadczenie życiowe i zasady logicznego rozumowania wyraźnie przemawiają za trafnością wniosków wyprowadzonych w tej materii przez Sąd meriti. Uwierzenie zatem obwinionemu, który przekonywał o niemającej nic wspólnego z ową kradzieżą obecnością na miejscu zdarzenia, w obliczu faktów ujawnionych przez przesłuchanego Policjanta, które w żadnej mierze nie zostały podważone przez skarżącego, urągałoby zwyczajnie zdrowemu rozsądkowi i słusnie potraktowane zostały przez Sąd I instancji jedynie za próbę uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej. Odmienne twierdzenia obwinionego, jako w zasadzie odosobnione w tym względzie, uznać należy bowiem za gołosłowne i nie wystarczające do skutecznego podważenia ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, a przekonanie o błędności poczynionych ustaleń skarżący wywodzi w gruncie rzeczy wyłącznie na podstawie tychże twierdzeń, co zdecydowanie nie może zostać uznane za wystarczające i skuteczne do zanegowania stanowiska przedstawionego przez Sąd meriti. Takie ustalenia poczynione zostały bowiem na podstawie uznanych za wiarygodne stosownie do treści art. 7 k.p.k. zeznań funkcjonariusza Policji biorącego udział w tej interwencji. Przyjmując pewność ich przekazu na temat przebiegu wzmiankowanego zajścia o wątpliwościach z art. 5 § 2 k.p.k. mowy być zatem nie może.

Reasumując Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do ingerowania w trafne rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie ustaleń faktycznych, z tego względu wnioszek skarżącego o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego jako niezasadny nie zasługiwał na uwzględnienie, konsekwencją czego było utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku. O kosztach postępowania orzeczono na mocy powołanych przepisów.